

Facebook wraca do Australii

25 lutego 2021

Facebook nie będzie już blokował publikacji z australijskich źródeł – dzięki temu, że tamtejszy rząd poszedł na ustępstwa.

Przypomnijmy, iż w ubiegłym tygodniu amerykański koncern zareagował z furją na zapowiedź wprowadzenia opłat za umieszczane na platformie linki i zajawki prowadzące do stron australijskich stron i portali informacyjnych. Facebook zablokował możliwość podawania dalej linków do australijskich stron z wiadomościami, „przypadkowo” wyłączając również witryny rządowe, profile stowarzyszeń i organizacji społecznych czy te związane z walką z pandemią i ze służbą zdrowia. Australijski rząd ocenił, że to bezczelność, a rozwojowi wypadków przyglądano się na całym świecie, bo o regulowaniu i opodatkowaniu działalności internetowych gigantów myśli niejedno państwo.

Ostatecznie po tygodniu obie strony doszły do względnego porozumienia, a newsy i linki mają wrócić w ciągu kilku dni. Australia wycofała się z pomysłu natychmiastowego obłożenia linków opłatą. Facebook dostanie dwa miesiące, by samodzielnie wynegocjować porozumienia z wydawcami i ustalić, czy i ile będzie im płacić za publikowanie u siebie linków do ich treści. Podobne układy zawarł z czołowymi australijskimi mediami Google. Inna poprawka do ustawy zakłada, że przed wdrożeniem opłat państwo powinno wziąć pod uwagę, czy firma technologiczna (czyli w tym wypadku platforma Marka Zuckerberga) wcześniej zawierała już umowy z australijskimi mediami. To też ustępstwo, bo w praktyce oznacza to, że wdrożenie przez Facebook swojego produktu Facebook News w Australii miałoby skłaniać ustawodawcę do łagodniejszego traktowania działalności całej platformy. Zadowolony z powodu ustępstw koncern już głośno wyraża radość, że zachowa prawo do decydowania, jakimi treściami w ogóle będzie zainteresowany, a nawet zapewnia, że będzie promował także małych i lokalnych

wydawców. Każdy może sam ocenić, na ile takie deklaracje są wiarygodne.

Po wniesieniu poprawek ustawa może zostać przegłosowana przez australijski parlament nawet dziś.

Facebookowy feed jest głównym źródłem informacji dla co piątego mieszkańca Australii.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczevska-Figat

Źródło: Strajk.eu